

Drzewo wrogiem?

19 kwietnia 2016

Ministerstwo Środowiska rozpoczęło pracę nad projektem rozporządzenia w sprawie nowych stawek za wycinkę i usuwanie drzew. Niestety – będą one niższe niż do tej pory.

Chodzi o wycinkę drzew związaną z działalnością gospodarczą. Inwestor nie otrzyma na nią zezwolenia, jeżeli nie wniesie opłaty. 28 sierpnia 2015 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie przyrody, która obniżyła stawki oraz uprościła zasady uzyskiwania zezwoleń. Znacznie też obcięto kary za nielegalną wycinkę: teraz wynoszą one dwukrotność, a nie trzykrotność opłaty za zezwolenie za wycinkę. Równolegle z tymi przepisami nie weszły jednak w życie zmiany do rozporządzenia dotyczące opłat za usunięcie drzew i krzewów, które dostosowałyby stawki do wprowadzonych zmian. Bez nich zaś trudno ustalić opłaty na nowych zasadach.

Wielu inwestorów czeka z rozpoczęciem inwestycji na nowe stawki, ponieważ gminy naliczają je nadal na starych zasadach. W zalesionym terenie widzą oni jedynie pusty plac pod inwestycję, opłaca im się zatem wycinka po niższych cenach, samo drzewo zaś nie stanowi żadnej wartości, jest tylko przeszkodą, którą należy usunąć. Projekt rozporządzenia przewiduje, by opłatę za usunięcie drzewa ustalało się poprzez przemnożenie stawki opłaty oraz współczynnika lokalizacji drzewa.

Jeśli chodzi o stawkę, to jej wysokość ma zależeć od obwodu pnia oraz gatunku lub rodzaju drzew. Zostały one podzielone na cztery grupy w zależności od tempa przyrostu pnia drzewa na grubość. Mają też obowiązywać cztery współczynniki lokalizacji, w zależności od warunków wzrostu drzew i funkcji, jaką pełnią. Zależą one od tego, gdzie rośnie drzewo – czy na terenie uzdrowiska, nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, na terenie zieleni, w pasie drogi publicznej, czy w

pozostałym obszarze miast lub wsi. Średni spadek opłat za usunięcie drzew o obwodzie od 25 do 180 cm będzie wynosił ok. 50 proc.

Źródło: NowyObywatel.pl